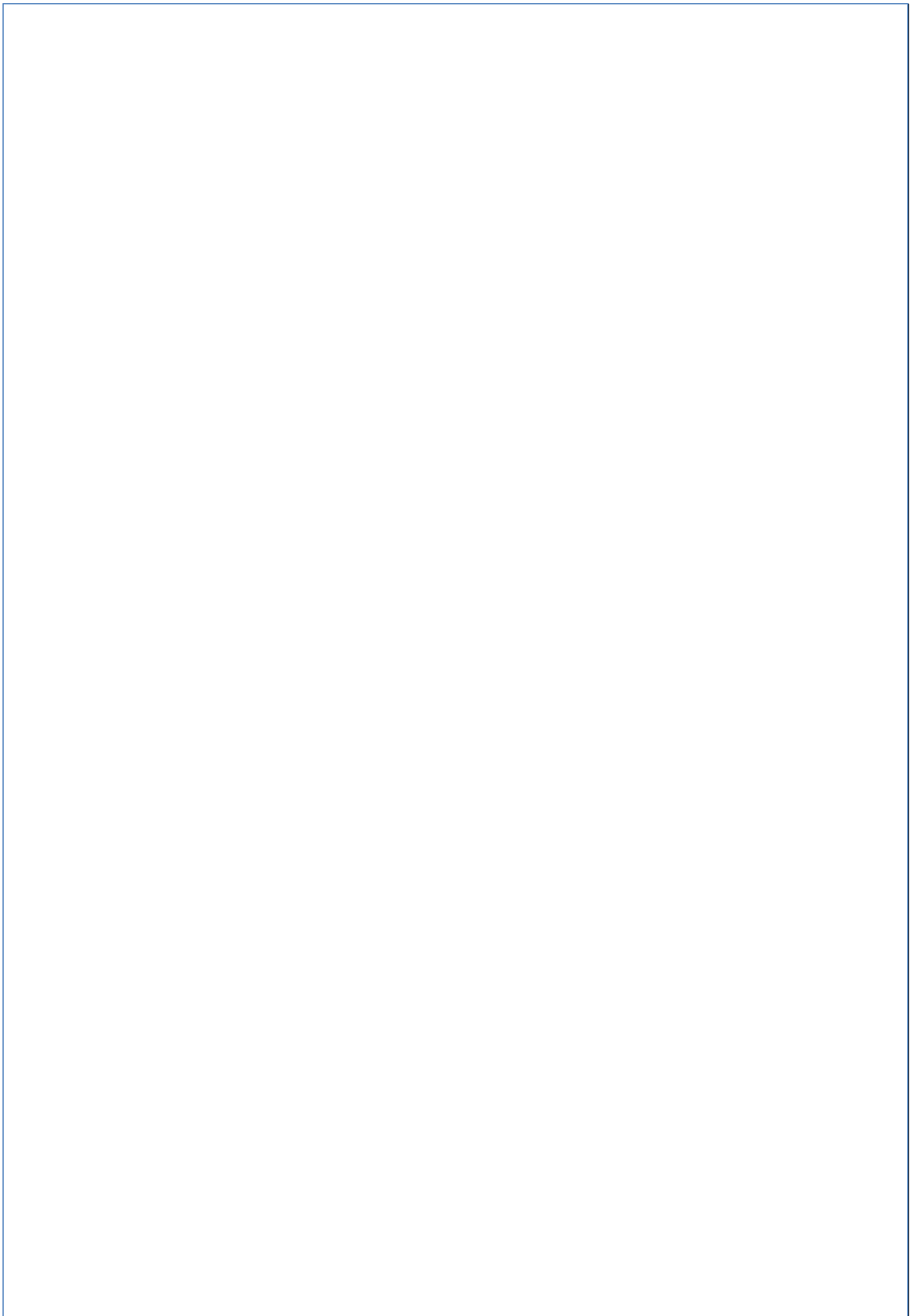


Bez cenzury...
Czyli poezja nastolatki..

Bernadeta Ziniewicz

(2006-2009r)



Dla AM...

Choć to nic nie znaczy..

*I dla Wszystkich dzięki którym
się uśmiecham 😊*

2007 rok.

„Taniec”

Nieposkromiony jak wulkan..

Wolny jak wiatr..

Silny jak ogień..

Nieskończony jak ocean..

Delikatny jak kwiat..

Taniec..

Językiem ciała..

Nauką wyrażania emocji..

Drzwiami do wnętrza człowieka..

Ucieczką od problemów..

Spełnionym marzeniem..

Sensem życia..

Taniec..

„P. Ole.....”

Nieśmiertelna..

Pamięć dla Ciebie otwarta, jak wywarzone drzwi..

Św.Piotr nie czeka na Ciebie z kluczem do raju..

Bo na Ziemi jak dobry Duch..

Nie potrzebne Ci skrzydła i tak jesteś Aniołem..

Który na co dzień obdarza nas blaskiem swych promieni..

„Matematyka”

W sali lekcyjnej, słysząc głos Nauczycielki.

Siedzę w ławce, zavalona lawiną wyrażań algebraicznych.

Nawet własnych myśli nikt nie słyszy, skrzypi tylko krzesło, główna nuta

ciszy.

Jeszcze kwadrans z głową w podręczniku, a za oknami wagarowe

chmury..

2008 rok.

Niepostrzeżenie mijają godziny, dni i miesiące..

Zegar, poczekalnia na to by naprawdę ruszyć czas..

Sprężyna stoi..

Ciągle płynie nam życie, jak płomień świecy..

Gubić sens.

Zabijamy wpływ chwili.

Zamykamy drzwi miłości.

Czy dlatego że nie umiemy żyć naprawdę??

„Ludzie”

Wokoło tłum ludzi a brak Człowieka.

Każdy rano się budzi, na coś czeka.

Nic z siebie nie daje, „po co??”

Zawsze się poddaje, myśli-

„nie warto marzyć nocą”

Polityka bezpieczna, jej właścicielom życie w miejscu stoi..

Zmiana konieczna, ale każdy się boi..

Zawsze się odpowiednia filozofia do braku odwagi nasunie.

I postanowienie by coś zmienić zepsuje..

Ale ja się nie dam!!!

„TY”

Zanim mnie ocenisz.

Naucz się słuchać, a nie tylko słyszeć.

Nie wmawiaj że ludzi trzeba ratować,

Ludzi ostrym słowem motywować.

Bo sam nic nie robisz!!!

Intuicyjnie wiesz, nie wiedząc nic.

O mnie nie masz bladego pojęcia.

Stoisz i wrzeszczysz.

Tylko desperat krzyczy do wiatru.

Używa przemocy.

I zdajesz sobie sprawę że jestem ponad to.

Że tego muru nie przeskoczysz.

Nie pytaj o jutro, nikt nie zna odpowiedzi.

Czy płatki śniegu zeszną rami okien???

Czy Ziemia zmieni kierunek kręzenia???

Gdzie kończy się granica rozsądku???

Gdzie tchowi piękno, w urodzie czy wnętrzu???

W której kolejce byli naiwni gdy rozdawali rozagę???

W którym Momocie się zgubiła???

A w którym odnalazłam???

Infantylność .

Periodyka.

Altruizm.

Ty i ja.

Antonimy dwa..

W oceanie gramatyki gdzieś...

„Życie”

Życia nie można opisać, trzeba je przeżyć..

Każdy rodzi się.

Żyje.

Odchodzi.

Więc żyję tak:

-by gdy mnie zabraknie, nikt nie płakał.

-by śmiali się wspominając

-by zarazić ich szaleństwem

-by nauczyć poznawać świat

-by dzielić się szczęściem

-by kochać i być kochaną

-by spełniać marzenia

-by nigdy nie zwątpić

-by stawiać piedestały

-by piąć się w górę

-by cieszyć się każdą chwilą

-by znać wszystkie ziemskie namiętności

-by być dla Ludzi

-Po prostu???

By osiągnąć COŚ, zostać niezapomnianą.

Dlatego warto żyć całym sobą.

Dla KOGOŚ i z KIMŚ ☺

„1 LISTOPAD”

W dniu Zadusznym, półmrok modlitewny porasta złotem chryzantem..

Oczami Świętych i Kochanych którzy nie wrócą..

Od mogiły, aż po wypalony łzami strop,

Milczenie...

Odpowiednik rozmowy z Postacią której podobizna lśni na płycie nagrobnej..

Tylko Miłość ...

Świat bez słońca byłby ciemny

Świat bez marzeń byłby oczywisty

Świat bez ciepła byłby zimny

Świat bez uczuć byłby logiczny jak wzory matematyczne

Świat bez Twojej dłoni byłby jak tonący Tytanic

A świat bez Ciebie???

Nie byłby światem

„Słowa”

Twoje słowa unoszą mnie ku Niebu.

Twoje słowa sprawiają że świat nabiera barw.

Twoje słowa przyprawiają mnie o dreszcze.

Twoje słowa są jak taniec zmysłów.

Twoje słowa tylko w nie wierzę.

Twoje słowa wyłącznie ich chcę słuchać.

Twoje słowa jak szept po burzy.

Budują we mnie pewność że to na zawsze..

I mimo że czasem chcę krzyżeć..

Gdy Cię nie znoszę .

Gdy łzy płyną po mych policzkach, jak krople deszczu po szybie..

Tylko Ciebie chcę słyszeć.

Tylko Twoimi słowami móc się delektować.

Bo tylko one są mi bliskie..

„Bądź”

Bądź parasolem, gdy pada deszcz.

Bądź poduszką, gdy padam ze zmęczenia.

Bądź słońcem, gdy opalam się na trawie jak jaszczurka.

Bądź pluszowym misiem, gdy nie mam się do kogo przytulić.

Bądź gąbką, gdy upajam się długą kąpielą.

Bądź szklanką wody, gdy jestem spragniona.

Bądź kocem, gdy zima doskwiera wieczorami.

Bądź uśmiechem, gdy szczęścia brak.

Bądź zawsze..

Bo jesteś wszystkim co mam.

„Zaśnij...”

Skarbuś śpij spokojnie, niech Twoje sny będą kolorowe..

Niech Twoje serduszko bije po cichu..

Niech Twoje oczka zmrurzą się do rana..

Niech Twoja główka zagości na podusi..

A gdy wstaniesz obiecuję że będę obok..

Przytulę gdy trzeba, dam Ci kawałek Nieba..

Bo liczysz się tylko TY..

„NASZ ŚWIAT”

Na krawędzi snu..

Jesteśmy w NASZYM ŚWIECIE..

Wtulona w Twoje ramiona, czuję Twe ciepło na ciele..

Oddech na szyi..

Dotyk który poznałabym w największych ciemnościach..

Uśmiech rozjaśniający wszystkie smutki..

Serduszko nadające swym biciem rytm memu sercu..

Spojrzenie tak silne i tak delikatne zarazem..

Pocałunek, bardziej zmysłowy niż można sobie wyobrazić..

Bliskość, bez niej nie dałabym rady rano wstać z łóżka..

Bo dzięki Tobie nawet zimny poranek jest przyjemny, a każda chwila nabiera blasku..

„Coś, tylko dla Ciebie”

Kiedy jesteś blisko mnie, gdy patrzę Ci w czy..

Mogę czytać w Twoich myślach..

Wtedy wiem że to jest „to” i że nigdy nie wypuszczę Twoich dłoni z moich rąk.

Rozstanie ☹️...

Obiecałeś że będzie dobrze..

Puste słowa..

Nic nie znaczące dla Ciebie..

Mówisz że kochasz, okazujesz na opak..

Mówisz że „na zawsze”, lecz już na niedługo..

Czy jest takie miejsce w którym się odnajdziemy??

Czy jest takie miejsce, gdzie się w końcu zrozumiemy??

Czy jest takie miejsce, gdzie spletną się nasze ręce??

Czy jest takie miejsce w którym uratujemy naszą miłość??

Powiedz proszę...

Pogodne niebo-zgasło

Gorące słońce-ostygło

Nasz czas-minął

Powiedziałeś że kochasz-odszedłeś

Chciałeś dobrze-nie wyszło

Błękitne oczy-odwrócony wzrok

Ciepłe usta-już nie dla mnie

Twoje dłonie-z daleka od moich

A moje serce głośno uderza

Gdyby głupota dodawała skrzydeł, zamieniłabym się w ptaka.

Gdybym w końcu zamilczała, stałabym się rybą.

Gdybym ciągle nie płakała, nie wyglądałabym jak cień..

Gdyby to była miłość, byłabym z Tobą...

„Nienawidzę tego że Cię Kocham”

Nienawidzę tego że Cię Kocham, każdego dnia coraz mocniej..

Nienawidzę tego że Cię Kocham, bo przestać nie umiem..

Nienawidzę tego że Cię Kocham, chwilami jest to bolesne..

Nienawidzę tego że Cię Kocham, ponieważ już tego nie odwzajemnisz..

Nienawidzę tego że Cię Kocham, dlatego że tak już pozostanie..

„Infantylność”

Cała ja..

Infantylna do granic rozsądku którego nie mam..

W metryce stuknęła już piętnastka.

Czuję swą dziecinność, więc tak tworzę.

Anakreontyk, już mi nie pisany..

Odkąd Cię poznałam, potem pokochałam..

„EXEGI MONUMENTUM AERE PERENNIUS!!”

A Ty za to zabrałeś mi serce.

W którym to dzieło.

„AEQAM MEMENTO”

Zignorowałam to.

Jak wszystko co nie było z Tobą związane, teraz jesteś mi solą w oku..

Czytając między wierszami , to co mi znów ucieka..

Spalasz na panewce to co wiązało się ze mną.

Chowam ciągle pod kocem swe uczucia, lecz dłużej tak nie umiem..

Gonię w piętke??

A Ty jak biały węgiel którego mieć nie mogę..

„TEMPUS FIGUT”

Ja nadal tchnie w retrospektywie..

Krążąc wśród idiomów i cytatów z łaciny..

Pirusowe zwycięstwo to nasze rozstanie..

Węzeł gordyjski.

Trzeba jeszcze iść do Canossy,

By zakończyć sprawę.

Wyłączyć serce-

Włączyć rozum..

„Ignorancja”

Tłumacz idiomatyczny był tu potrzebny, nie rozumiałam „dlaczego??”..

Może nie chciałam zrozumieć, może żyłam nadzieją??

Nieistotne to już.

Życie uczuciami jest nieopłacalne, lepiej o nich zapomnieć..

Oduczyć się ich..

Zignorować serce..

Rozumem się kierować..

„Za późno”

Za późno by zapomnieć, zegar wciąż przyspiesza.

Zabierając nam czas, marzenia..

Ja nadal sama, również TY.

Ale ja nią nie jestem, a to wcale nie TY.

Tamta „Benia” nie wróci..

A ten „Adaś” odszedł już dawno..

Nie mam pojęcia jaki teraz jesteś..

I dusza się smuci. A serce woła do Ciebie.

Wolę nie wiedzieć.

„The..”

Wystarczyła chwila..

Szeptu krzyk.

Jedna myśl.

Wszystko zmieniła.

Zrozumiałam że się myliłam.

Marzeniami łudziłam..

Ciągle płakałam..

Lecz nie kochałam..

Ozukiwałam się.

Dniami.

Nocami.

I tygodniami..

W końcu koniec..

Tej frazy mogiła.

Wszystko od początku się zaczyna..

Memory...

„I to nie wyznanie...”

Nieodłączna cząstka człowieczeństwa, pobudzająca każdy atom ludzkiego ciała..

Tak niepozorna, a zarazem wielka..

Wygrywa wszystkie potyczki z rozumem..

Uczucia, jedno słowo a wyraża tak wiele...

-radość, z uśmiechem na ustach u Twego boku

-strach, o to że już nie wrócisz

-smutek ,bo mam tego świadomość

-nadzieja, że spojrzysz na mnie jak kiedyś

-miłość, choć „czasem kochać to umieć nie być razem”

Wiesz??

Tak naprawdę to ich nie lubię, bo są ode mnie silniejsze..

Swoje starłeś jak kurz z półki, a słowo „ona”..

Wyrzuciłeś podczas wiosennych porządków..

I to nie wyznanie..

Sam wiesz, jak trudno było mnie kochać..

I jak łatwo przestać..

Nie mam takich zdolności..

Może jestem jak kaktus w ogrodzie dumnych tulipanów???

Niepasujący do niczego..

Raniący wszystko co usiłuje się do niego zbliżyć..

Ale dziś chciałabym znaleźć się na swojej pustyni..

Zimnej i bezludnej, z daleka od Ciebie..

Byś wyciągnął ręce których mi tak brakuję, do nieśmiałej niezapominajki

Lub pocałunkiem swoich słodkich ust obdarzył piękną frezję..

I naprawdę zapomniał, a nie udawał, zerkając gdy stoję tyłem..

Wiesz??

To trochę boli..

Bo co może dać kaktus tak cudownej istocie jak TY???

Przedawkowałam szczęście które wcale nie było mi pisane..

Choć pragnę jedynie Twojego, nie umiem Ci go dać..

I to nie wyznanie, to tylko uczucia..

Niewidoczne chwilami, dla ich posiadaczy rządzą nimi..

Mną jedno.

TO.

I choć to nie wyznanie, nie lubię tego słowa..

Ale nie zapomniałam..

Dlatego odejdę cicho, nie zauważysz braku oczu szukających Twojego cienia...

Bo są inne kwiaty..

To historia innych uczuć..

Z moimi koniec.

Kaktus

Czasem myślę że coś między Nami było..

Jak przypadkowe spojrzenie, do niczego niepodobne i nietrwale.

„Fajnie” było.

Minęło i nie wróci.

Mieliśmy swoje szczęście, jakby niewidoczne..

Niewidzialna miłość odeszła.

Skrawek ramion, cząstka ust..

Łatwiej??

Nie, ale lepiej tęsknię w milczeniu.

Jazz powoli usypia dzień..

Nastrojowa nuta „No One but You”, Lisa Lauren o zgubionej miłości..

Wokół spokój, cykanie wskazówek zegara..

I tylko jedna łza.

Spływa po policzku..

Spada na dłoń, cicho romansuje z krwią płynącą w moich żyłach..

Zażyłość tak gorąca i namiętna, wysuszy małą łezkę..

A krew w żyłach zastygnie..

Miłość to tylko proces chemiczny, zachodzący w organizmie..

Tych wszystkich Ludzi..

Działanie ma podobne do narkotyku,

Przyśpiesza bicie serca, zawraca w głowie..

Uzależnia..

Wydaje im się że to jest „to”..

Pokładają wiele wiary i nadziei w tą jedną osobę..

By potem odłączyć się od swojej Drugiej Połówki,

Jak ćpun od strzykawki..

I dostać kopa.

Ale z każdego nałogu i bagna można wyjść..

Kwestia leku jakim się stosujemy..

Po prostu Ja...

„JA”

Za mądra na pięści i za silna na słowa..

Więc nie próbuj wygrać ze mną bo nie zdołasz.

Nie obchodzą mnie Twoje kłamstwa i nie ruszają łzy.

Ty krzyczysz gdy ja umiem milczeć.

Ty się pogrążasz, gdy ja udaję że nie widzę.

„Humanum”

Jestem człowiekiem, mniejszym od innych, przezroczystym i bezkształtnym, pustym..

Więc po co być??

Nie należę do „innych”, to Wy jesteście takie same..

Jak miliony róż u „Małego Księcia”.

Nie szukam poklasku, nie potrzebuję pozwolenia by żyć jak chcę.

Nie pytaj mnie o co chodzi.

Jestem za słaba by Ci powiedzieć, a zbyt silna by się poddać.

Utonęłam w uczuciach których mam dość.

Nigdy nie pojmiesz jak to jest mijać Miłość i traktować ją jak powietrze..

„DNC”

Tańczę, by wyrzucić z siebie wszystkie emocje i uczucia których nie mam gdzie składować.

Moje gesty krzyczą, a przed oczami wspomnienia..

Tego co tak kochałam, tego co teraz zastępuję tańcem..

By znaleźć w nim siebie..

I pokazać jaka „naprawdę jestem”..

Więc naucz się odczytywać język ciała..

Mój osobisty..